

Sygn. akt II C 502/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny składzie: Przewodniczący:sędzia (del.) Anna Bonkowska

Protokolant: Kamila Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 01 grudnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa I. Z.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 29 lipca 2005 r. pomiędzy I. Z. (poprzednio P.) a Bankiem (...) z siedzibą w W. jest nieważna;
2. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. Z. kwotę 6417,00 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 502/20

UZASADNIENIE

Powódka I. Z. pozwem z dnia 10 lutego 2020 r. (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) zawartej dnia 29 lipca 2005 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., ewentualnie zasądzenie od pozwanego na jej rzecz 17 549,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczeniu pozwu do dnia zapłaty, wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) zawartej dnia 29 lipca 2005 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i tym samym bezskuteczne względem niej.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) dnia 29 lipca 2005 r., w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 39 005,12 CHF. Zaznaczyła, że zgodnie z umową kredyt został przeznaczony na sfinansowanie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się w R. przy ul (...), położonego na 7-ym piętrze o pow. 50,90 m², dla którego miała zostać założona księga wieczysta i którego cena wynosiła 125 000 zł. Dalej wskazała, że w dniu 10 sierpnia 2005 r., strony zawarły Aneks nr (...) do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny denominowany z dnia 29 lipca 2005 r., na mocy którego § 1 ust 1 umowy otrzymał nowe brzmienie: „Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 40 052,87 CHF zwanego dalej kredytem z zastrzeżeniem ust. 5.”, a ponadto zmianie uległ § 4 umowy, który otrzymał brzmienie: „od kwoty udzielonego kredytu Bank pobiera prowizję przygotowawczą w wysokości 1 % kwoty kredytu tj. 400,053 CHF”

Powódka podniosła, że umowa o kredyt hipoteczny, jako że zawarta w roku 2005 zbliżona jest do umowy kredytu bankowego, o której mowa w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Stwierdziła, że nie ulega wątpliwości, że w przypadku kredytu denominowanego bank podaje kwotę kredytu (zarówno na decyzji kredytowej, jak i umowie) w danej walucie

kredytu (CHF). Wskazała, że bank przelicza wnioskowaną kwotę w PLN, po kursie z dnia decyzji kredytowej, natomiast w trakcie wypłaty kredytu dokonuje przeliczenia na złote po aktualnym kursie w dniu wypłaty (całej kwoty kredytu lub jego transzy).

Powódka podkreśliła, że w dacie zawarcia umowy nie miała wiedzy, ile będzie wynosić kwota udzielonego kredytu, co wynika z faktu, iż kwota kredytu, wskazana w § 1 ust. 1 umowy (w wysokości ostatecznie ustalonej aneksem nr (...)) została następnie przeliczona (ustalona) w sposób wskazany w § 1 ust. 3 i 4 umowy kredytowej.

Powódka wskazała, że przepisy ustawy Prawo bankowe mają charakter imperatywny, co za tym idzie ich naruszenie powinno pociągać za sobą nieważność umowy. W ocenie powódki zawarcie w treści umowy zapisów o przeliczeniu według kursu kupna walut, który miał obowiązywać w banku w dniu wypłaty, zgodnie z tabelą kursów ogłaszaną w banku

z zastosowaniem zasad ich ustalania w nim obowiązujących z jednej strony nie czyni zadość wymogom stawianym przez Prawo bankowe, jak i przede wszystkim pozwala pozwanemu bankowi na całkowicie dowolne ustalenie kwoty kredytu w oparciu o dowolnie przez siebie ustalone kursy wymiany walut.

Powódka podniosła, że kurs kupna franka po jakim miał zostać wypłacony kredyt nie był z nią w jakikolwiek sposób negocjowany, nie знаła kursu kupna franka szwajcarskiego i dokładnie nie wiedziała jaką kwotę kredytu otrzymała.

Powódka zaznaczyła, że zgodnie z warunkami umowy kredyt został uruchomiony w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności. Dalej wskazała, że warunkiem udzielenia kredytu było jego uruchomienie na rachunek bankowy prowadzony w złotówkach, a to bank uzależnił walutę wypłaty od waluty rachunku, natomiast kredytobiorca nie miał nawet roszczenia o wypłatę kredytu w CHF. Podniosła, że sam zapis umowy o możliwości wypłaty kredytu w CHF był iluzoryczny.

Powódka stwierdziła, umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami sporu jest umową kredytu denominowanego i nie jest to kredyt walutowy (dewizowy). Wskazała, że kredyt denominowany to kredyt udzielony w walucie polskiej, a jedynie rozliczony w walucie obcej.

Powódka podniosła, że wskazaną w umowie kwotę kredytu trudno uznać za jednoznacznie określoną kwotę środków, o jaką chodzi w przepisie art. 69 ust. 2 pkt. 2 prawa bankowego. Wskazała, że kwota ta została przez strony, a w istocie przez pozwanego bank, określona jedynie

w sposób pośredni, poprzez wskazanie kwoty waloryzowanej bliżej nieokreślonym kursem waluty stosowanym przez banki i tym samym kwotę kredytu należy uznać za wartość nieokreśloną. Powódka podkreśliła, że bank w sposób dowolny kształtował również wysokość kursu, według którego obliczane były raty spłaty kredytu oraz bieżące saldo zadłużenia.

Powódka wskazała również, że strony umowy uzależniły wysokość rat i środków podlegających spłacie jedynie w odniesieniu kursu złotego do CHF, jednakże nie ograniczyły w jakikolwiek sposób ryzyka związanego ze zmianami kursu tej waluty, co w istocie doprowadziło do sytuacji, w której była ona zobowiązana do zwrotu świadczenia większego niż suma środków pierwotnie jej wypłaconych — udostępnionych przez bank.

Zdaniem powódki niezgodność z art. 69 Prawa bankowego, jak i z art. 353¹ k.c. powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 § k.c., a ze względu na wagę naruszeń oraz brak przepisów pozwalających zastąpić nieważne postanowienia umowy kredytowej, zawartą między stronami umowę należy uznać za nieważną w całości.

Powódka podniosła również naruszenia zasady walutowości.

Odnosząc się do roszczenia ewentualnego powódka wskazała, że roszczenie to opiera się na uznaniu, niektórych postanowień umowy za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie powódki za naruszenie dobrych

obyczajów uznać należy tworzenie przez pozwanego postanowień umownych, które mogą godzić w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów polega na wprowadzeniu daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumentów. Powódka podkreśliła, że postanowienia te przyznają pozwanemu uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Zaznaczyła, że kursy kupna, jak i sprzedaży waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kredytu, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez Bank co oznacza to, że jedynie jednej stronie stosunku prawnego (pozwanemu), zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron. Jednocześnie wskazała, że ustawodawca nie pozwala na zastępowanie nieuczciwych postanowień innymi postanowieniami, które miałyby wypełnić lukę po uznaniu określonych postanowień za nieuczciwe, a działanie ustawodawcy jednoznacznie ma na celu przywrócenie równowagi stron umowy i wywarcie wpływu na przedsiębiorcę, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd postanowień za nieuczciwe, straci wszystkie korzyści w ten sposób uzyskiwane, a nie tylko nadwyżkę ponadto co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki. Powódka podniosła, że w związku z tym może dochodzić od kredytodawcy zwrotu dokonanej nadpłaty kredytu, która powstała w związku z zawyżeniem kursu CHF.

Powódka podniosła również, że podstawą unieważnienia umowy kredytowej może być przepis art. 12 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Powódka wskazała, że ma interes prawny w żądaniu wydania orzeczenia ustalającego. (pozew – k. 5 – 27)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw oraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwany oświadczył, że zawarł Umowę kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) zawartą w dniu 29 lipca 2005 r zmienioną aneksem nr (...) z 10 sierpnia 2005 r i na jej podstawie udzielił powódce kredytu w kwocie 40.052,87 CHF oraz zgodnie z jej dyspozycją w złotych polskich wypłacił w dniu 10 sierpnia 2005 r kwotę 100.000 zł stanowiącą równowartość kwoty 40.052,87 CHF na dzień dokonywania uruchomienia kredytu.

W uzasadnieniu podniósł, że powódka spłacała należności z umowy kredytu zgodnie z postanowieniami, a zatem spłacała i zaspakajała zadłużenie określone w CHF. Zdaniem pozwanego swoim zachowaniem powódka zaprzecza twierdzeniom zawartym w pozwie, że zaspokojone należności banku z tytułu Umowy Kredytu to wyłącznie zadłużenie w PLN. Podkreślił, że zgodnie z treścią umowy kredytu wysokość kredytu została wyrażona w CHF, także wysokość spłat kredytu wyrażona została w ratach we frankach szwajcarskich, co wynikało z harmonogramu spłat. Pozwany podniósł, że walutą zobowiązania z umowy kredytu był frank szwajcarski (CHF), a przeliczenie CHF na walutę PLN oraz PLN na CHF było wyłącznie operacją techniczną - postanowienia denominacyjne służyły do określenia, jaka kwota w walucie PLN zostanie wypłacona kredytobiorcy po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie CHF, a także jaką kwotę w walucie PLN będzie musiał uiścić kredytobiorca tytułem rat kredytu w celu umorzenia zobowiązania wyrażonego w CHF.

Pozwany wskazał, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy kredytu. Podkreślił, że umowa kredytu jest zgodna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, w tym określała kwotę i walutę kredytu, oprocentowanie oraz zasady zwrotu kredytu przez kredytobiorcę.

Zaznaczył, że konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sprzeczna z naturą kredytu i zasadami współzycia społecznego, lecz jest dopuszczalna na gruncie art. 69 Prawa bankowego i zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k. c.

Pozwany podniósł, że umowy o kredyt denominowany i indeksowany do waluty obcej zostały wprost wymienione w art. 69 Prawa bankowego jako możliwy wariant umowy kredytu, co nastąpiło na mocy Ustawy 29 lipca 2011 r. o

zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) - tzw. ustawą antyspreadową i jako wynikające z obowiązujących ustaw nie mogą być nie ważne z mocy prawa.

Pozwany wskazał, że z uzgodnionych w umowie kredytu zasad wynika, że walutą kredytu jest CHF i w szczególności należy zwrócić uwagę że prowizja przygotowawcza od kwoty udzielonego kredytu również wyrażona jest jako należność w CHF. Zaznaczył, że kredyt uruchamiany był w tej walucie, choć zgodnie z dyspozycją powódki wypłata nastąpiła w walucie PLN. Pozwany podniósł, że w przedmiotowej umowie kwota kredytu została ustalona na CHF, a wysokość kapitału podlegającego zwrotowi w CHF nie ulega w trakcie spłaty kredytu zmianom.

Pozwany podkreślił, że podstawę prawną do udzielania kredytów denominowanych do waluty obcej w dniu zawarcia przez strony umowy kredytu stanowiła ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo Dewizowe, a występujące w obrocie dewizowym ograniczenia nie dotyczyły banków, w związku z czym mógł zajmować się obrotem dewizowym bez dodatkowego zezwolenia i tym samym mógł on udzielać kredytów i pożyczek w walutach obcych, w tym kredytów walutowych indeksowanych i denominowanych do franka szwajcarskiego.

W ocenie pozwanego powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenie nieistnienia stosunku prawnego

Pozwany podniósł, że postanowienia umowy kredytu są jasne, precyzyjnie i czytelnie sformułowane jak również jednoznaczne i zrozumiałe a powódka była w pełni świadomy jej zapisów, które nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie stanowią nieuczciwej praktyki rynkowej, nie naruszają w sposób rażący interesów konsumenta przez co nie stanowią klauzul niedozwolonych jak również nie skutkują nieważnością umowy w części lub całości. Zaznaczył, że nie ulega wątpliwości, iż w umowie kredytu postanowienia wskazujące na udzielenie kredytu walutowego wymagały każdorazowo indywidualnego uzgodnienia i jednocześnie strona powodowa posiadała wiedzę co do tego, iż może objąć negocjacjami postanowienia, które z jakichkolwiek przyczyn jej nie odpowiadają. Podkreślił, że pomimo omówienia z pracownikami banku postanowień umowy, a także możliwego ryzyka z nią związanego, strona powodowa w pełni świadomie zdecydowała się na zaciągnięcie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej, oceniając tego rodzaju produkt jako najkorzystniejszy i najbardziej jej odpowiadający na dzień zawarcia umowy kredytu. Wskazał, że alternatywą dla kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego był kredyt w walucie polskiej, jednakże pomimo poinformowania przez bank o ryzyku walutowym, strona powodowa nie skorzystała z oferty kredytu złotówkowego i podjęła suwerenną decyzję o zaciągnięciu zobowiązania we frankach szwajcarskich.

Ponadto pozwany podkreślił, że z doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze charakter realizowanych obowiązków zawodowych na stanowisku inspektora kredytowego, powódka posiadała profesjonalną wiedzę o zasadach funkcjonowania produktów kredytowych w tym istoty umowy kredytu denominowanego do waluty obcej CHF oraz zasadach denominacji czy istocie kursów walutowych.

Pozwany podniósł, że nawet uznając, iż niektóre postanowienia umowy są niezgodne z ustawą albo mają charakter abuzywny można dokonać uzupełnienia powstałych luk w postanowieniach danej umowy z wykorzystaniem przepisów dyspozytywnych. Jego zdaniem gdyby przyjąć częściową abuzywność postanowień umowy, prawidłowe byłoby uznanie związania stron kursem rynkowym, obowiązującym w dacie i miejscu rozliczenia, gdyż takie wnioski wynikają z utrwalonych zwyczajów, wykształconych w związku z zasadą walutowości oraz wyjątkami od tej zasady, obowiązującymi w dacie zawarcia umowy.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, że powódka dokonywała spłaty należności na podstawie umowy kredytu począwszy od dnia 5 września 2005 roku i tym samym jeżeli utrzymuje że spełniała świadczenie jako nienależne w całości lub w zawyżonej wysokości, w stosunku do rat kredytowych zapłaconych do dnia 5 czerwca 2019 r mogłaby dochodzić roszczeń w tym zakresie maksymalnie 10 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu do Sądu. Podkreślił, że powódka skierowała pozew na podstawie pisma datowanego na dzień 29 listopada 2019 r, a zatem nawet gdyby roszczenia były zasadne, na dzień wniesienia przedmiotowego pozwu były przedawnione. (odpowiedź na pozew – k. 70 – 89)

W piśmie datowanym na dzień 21 stycznia 2021 r. powódka podtrzymała w całości stanowisko wyrażone w pozwie. (pismo – k. 139 – 170v)

W piśmie datowanym na dzień 11 czerwca 2021 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko co do oddalenia powództwa w całości oraz podtrzymał wszelki twierdzenia o faktach zawartych w odpowiedzi na pozew. (pismo – k. 183 – 184)

Podczas rozprawy w dniu 1 grudnia 2021r. strony podtrzymały swoje stanowiska. (protokół z rozprawy – k. 200 – 201v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2005 r. I. Z. planowała zakupić mieszkanie, i w związku z tym chciała uzyskać środki pieniężne na jego zakup. Celem powódki było uzyskanie środków pieniężnych w walucie polskiej. W pierwszej kolejności powódka wystąpiła o udzielenie kredytu do banku, w którym pracowała, jednakże uznała, że warunki są niekorzystne. Wobec tego udała się do pozwanego banku gdzie przedstawiono jej ofertę kredytu hipotecznego denominowanego do waluty CHF. Pracownik banku nie zaoferował powódce udzielenia kredytu w złotych, a kredyt denominowany przedstawił jako atrakcyjny. Pracownik stwierdził, że kurs CHF jest stabilny i, że wahania są nieznaczne. Pracownik banku poinformował powódkę, że w umowie znajduje się zapis o odniesieniu do waluty CHF, jednakże nie wyjaśniono jej mechanizmu denominacji. Powódka nie została poinformowana o zastosowaniu kursu kupna oraz sprzedaży, a także nie wyjaśniono jej w jaki sposób są tworzone tabele kursowe w banku. (przesłuchanie powódki – k. 200 – 201v)

W dniu 13 lipca 2005 r. I. Z. złożyła w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 100 000,00 zł na okres od lipca 2005 r. do czerwca 2035 r. z przeznaczeniem na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do wybudowanego lokalu mieszkalnego. Jako przedmiot kredytowania powódka wskazała lokal mieszkalny zlokalizowany przy ul. (...) w R.. Zgodnie z wnioskiem całkowita cena przedmiotu kredytowania wynosiła 125 000,00 zł, a powódka wniosła środki własne w wysokości 25 000,00 zł.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powódka zaproponowała hipotekę na nieruchomości kredytowanej, weksel in blanco, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości. Jako proponowane zabezpieczenie pomostowe wskazała ubezpieczenie kredytu.

W „(...)”, która stanowiła załącznik do wniosku kredytowego, powódka zaznaczyła, że posiada wykształcenie wyższe magisterskie. Powódka wskazała, że wykonuje zawód inspektora kredytowego w banku i nie posiada żadnego majątku ani zobowiązań finansowych w postaci kredytu.

W chwili składania wniosku powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Banku (...) na stanowisku inspektora i z tego tytułu uzyskiwała średniomiesięczne wynagrodzenie w wysokości (...) zł netto. (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 122 – 122v, karta informacyjna klienta – k. 124 – 126, zaświadczenie – k. 127)

Decyzją z dnia 29 lipca 2007 r. bank udzielił powódce kredytu denominowanego do CHF w kwocie 39.006,12 CHF jako równowartość 100 000,00 zł według kursu kupna z dnia złożenia wniosku na okres 360 miesięcy. (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 123 – 123v)

Dnia 29 lipca 2005 r. pomiędzy I. P. (obecnie Z.) (Kredytobiorcą), a Bankiem (...) S.A. w W. (Bankiem) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako umowa).

Na podstawie przedmiotowej umowy bank udzielił powódce kredytu w złotej równowartości waluty wymiennej w kwocie 39.006,12 CHF z zastrzeżeniem ust. 5 (§1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy kwota określona w ust. 1 stanowi kwotę, w oparciu, o którą będzie obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek.

Zgodnie z § 1 ust. 5 w przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy, a dniem uruchomienia kredytu bank mógł obniżyć kwotę kredytu wyrażoną w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 80% wartości przedmiotu kredytowania, a zmiana kwoty kredytu w związku ze zmianą kursu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy.

W § 2 ust. 1 pkt 1 określono, że kredyt przeznaczony jest na sfinansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) mieszczącego się w R. przy ul. (...) o pow. 50,90 m².

Bank udzielił kredytu na okres od dnia 29 lipca 2005 r. do dnia 5 czerwca 2035 r. (§ 3 ust. 1 umowy)

Od kwoty udzielonego kredytu bank miał pobrać prowizję przygotowawczą w wysokości 1% kwoty kredytu tj. 390,06 CHF. (§ 4 umowy)

Wyplata kredytu miała nastąpić jednorazowo, a ostateczny termin wykorzystania kredytu miał upłynąć 31 sierpnia 2008 r. (§ 5 ust. 1-2 umowy)

Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązany jest dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w umowie.

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, a oprocentowanie ustala się jako sumę stopy bazowej i stałej marży banku, która wynosi 1 p.p. Oprocentowanie w dniu zawarcia umowy wynosi 1,77% w stosunku rocznym. Stopa procentowa ulega zmianie w okresach 6-miesięcznych, liczonych od dnia podpisania umowy. (§ 9 ust. 1 – 3 umowy)

Jako prawne zabezpieczenie kredytu określono: 1) weksel własny in blanco wystawiony przez kredytobiorcę 2) hipotekę kaucyjną do kwoty 162 990,00 zł ustanowioną na nieruchomości obejmującej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 50,90 m² usytuowanego na 7-ym piętrze w budynku nr (...) położonym w R. przy ulicy (...), 3) cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką. Do czasu ustanowienia hipoteki, o której mowa w ust. 1 pkt 2 zabezpieczeniem jest ubezpieczenie kredytu w (...) SA na okres nie dłuższy niż 120 miesięcy. (§ 12 umowy)

W § 23 ust. 2 wskazano, że „Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych” stanowi integralną część umowy. (umowa – k. 37 – 40v)

Bank udziela kredytów hipotecznych w złotych lub denominowanych do kursu USD lub EUR, przy czym bank może wyrazić zgodę na udzielenie kredytu w innej walucie. (§ 6 ust. 1 -2 Regulaminu)

Realizacja kredytu denominowanego następuje w złotych w wysokości odpowiadającej równowartości kredytu wyrażonego w walucie wymiennej, wg Tabeli kursów, po kursie kupna: 1) dewiz w przypadku bezgotówkowej realizacji kredytu, 2) pieniędzy w przypadku gotówkowej realizacji kredytu. (§ 33 Regulaminu)

Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych w walucie bazowej kredytu w umowie kredytu, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży: 1) dewiz przy płatnościach w formie bezgotówkowej, 2) pieniędzy przy płatnościach w formie gotówkowej. (§ 34 ust. 1 Regulaminu) (Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – k. 99 – 109)

Kredyt oprocentowany był wg stopy procentowej dla depozytów 6-miesięcznych w oparciu o stawkę LIBOR dla kredytów denominowanych w USD lub CHF (pkt. 1 ppkt. 1 Załącznika Nr 2). Odsetki naliczane są od kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonego w walucie określonej w umowie (pkt. 4 Załącznika Nr 2). Kredytobiorca nadto oświadczył, iż jest mu w pełni znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko związane ze zmianą stopy procentowej według której oprocentowane jest zaciągnięte przez niego zobowiązanie kredytowe. Kredytobiorca nadto oświadczył, iż wyraża zgodę na ponoszenie przez siebie w/w ryzyka i jest świadomy jego ponoszenia.

W dniu 10 sierpnia 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W., a I. P. (obecnie Z.) został zawarty aneks nr (...) do umowy nr (...), zgodnie z którym § 1 ust. 1 umowy otrzymał brzmienie: „Bank udziela kredytu w złotowej równowartości waluty wymienialnej w kwocie 40.052,87 CHF, a § 4 otrzymał brzmienie: „Od kwoty udzielonego kredytu bank pobiera prowizję w wysokości 1% kwoty kredytu tj. 400,53 CHF. (aneks nr (...) z dnia 10 sierpnia 2005 r. – k. 41)

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 10 sierpnia 2005 r. w kwocie 100.000,00 zł (40.052,87 CHF).

Z tytułu umowy powódka od września 2005r. do czerwca 2019r. wpłaciła na rzecz pozwanego banku kwotę 80 525,32 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych.

Oprocentowanie kredytu kształtowało się następująco: 28 lipca 2005 r. – 1,7700 %, 29 stycznia 2006 r. – 2,1825 %, 29 lipca 2006 r. – 2,7233 %, 29 stycznia 2007 r. – 3,2717 %, 29 lipca 2007 r. – 3,8642 %, 25 stycznia 2008 r. – 3,8642 %, 29 stycznia 2008 r. – 3,7083 %, 29 lipca 2008 r. – 3,9166 %, 29 stycznia 2009 r. – 1,6767 %, 29 lipca 2009 r. – 1,4758 %, 29 stycznia 2010 r. – 1,3317 %, 29 lipca 2010 r. – 1,2267 %, 31 stycznia 2011 r. – 1,2400 %, 29 lipca 2011 r. – 1,2417 %, 30 stycznia 2012 r. – 1,1142 %, 30 lipca 2012 r. – 1,1660 %, 29 stycznia 2013 r. – 1,0884 %, 29 lipca 2013 r. – 1,0790 %, 29 stycznia 2014 r. – 1,0804 %, 29 lipca 2014 r. – 1,0744 %, 29 stycznia 2015 r. – 0,2564 %, 29 lipca 2015 r. – 0,3080 %, 29 stycznia 2016 r. – 0,3120 %, 29 lipca 2016 r. – 0,3330 %, 30 stycznia 2017 r. – 0,3384 %, 31 lipca 2017 r. – 0,3480 %, 29 stycznia 2018 r. – 0,3576 %, 30 lipca 2018 r. – 0,3516 %, 29 stycznia 2019 r. – 0,3576 %. (zaświadczenie – k. 40 – 44v)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powódki. Nie uszło uwadze Sądu, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w całości.

Z przesłuchania powódki wynika, iż nie miała ona możliwości negocjowania umowy, oraz, że nie wyjaśniono jej mechanizmu denominacji, a także sposobu tworzenia tabeli kursów walut.

Dokumenty, które nie zostały przywołane powyżej nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie podlegało uwzględnieniu w całości.

Żądaniem głównym powódki było ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego denominowanego nr (...) zawartej dnia 29 lipca 2005 r.

W pierwszej kolejności Sąd postanowił odnieść się do interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane

z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej powoda. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma przy tym charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że w przypadku, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie), po stronie powoda nie ma interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05), a nie temu służy instytucja z art. 189 k.p.c. Orzeczenie zapadłe w tym postępowaniu nie może być prejudykatem, który wygeneruje kolejny proces, ale musi w sposób ostateczny zakończyć niepewność, chroniąc określoną sferę prawną powoda.

Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas., a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25.10.2018 r., I ACa 623/17). W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powódkę.

W przedmiotowej sprawie, dopóki strony wiąże umowa, powódka nie może domagać się rozliczenia umowy. Interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. W tym powódka nadal jest zobowiązana na podstawie nieważnej umowy do uiszczania rat. Uznanie braku interesu powódki skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musiałyby występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa, a pozwany związany jedynie sentencją wyroku, nie zaś jego uzasadnieniem, mógłby nadal egzekwować roszczenia z nieważnej umowy, gdyż ustalenie jej nieważności nastąpiłoby przesłankowo. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

Dalej należało zauważyć, że kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo

z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już wyżej bez orzeczenia Sądu stwierdzającego nieważność ww. stosunku prawnego, nie będzie podstawy do żądania wykreślenia hipoteki w związku z wygaśnięciem wierzytelności, którą zabezpieczała. Zatem dopiero dokonanie ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy, które powinny w szczególności zostać zawarte w treści zawieranej przez strony umowy kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (wyrok SN z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Przedmiotowa umowa kredytu jest przykładem kredytu denominowanego. Kredyt denominowany w walucie obcej charakteryzuje się następującymi cechami: kwota kredytu w umowie kredytowej wyrażana jest w walucie obcej (walucie kredytu), jednak kredyt z reguły wypłacany jest w złotych; wypłata kwoty kredytu następuje zasadniczo po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu, przy czym bank wypłaca kwotę w walucie polskiej przeliczonej po kursie kupna dla dewiz, ogłoszonym w obowiązującej w danym banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego; złotowa wartość wypłaconego kredytu nie jest znana w chwili podpisania umowy kredytowej, gdyż jej wysokość zostanie ustalona w chwili faktycznego uruchomienia kredytu lub jego transzy i będzie uzależniona od kursu złotego względem waluty kredytu w tym dniu; spłata kredytu może następować bezpośrednio w walucie kredytu lub w walucie krajowej, przy czym kwota płatności ustalana jest jako równowartość w złotych polskich kwoty należnej w oryginalnej walucie kredytu - w przypadku do ustalenia złotowej wartości raty spłaty kredytu, bank wykorzystuje kurs sprzedaży dewiz z publikowanej przez siebie tabeli kursowej. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2020 r., sygn. II CSK 805/18)

Należy podkreślić, że wbrew twierdzeniom powódki przedmiotowa umowa nie stoi w sprzeczności z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności.

W ocenie Sądu, posłużenie się terminem "dokonywanie rozliczeń w walutach obcych", nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi essentialia negotii tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku.

Należy zaznaczyć, że celem powódki było uzyskanie określonej sumy pieniężnej w walucie polskiej, która była niezbędna do zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Zgodnie z § 1 ust. 1 zawartej umowy ustalono, że kredyt udzielany jest w złotowej równowartości waluty wymiennej w kwocie 39.006,12 CHF. W § 1 ust. 4 określono, że uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty po kursie kupna dewiz obowiązujących w banku w dniu uruchomienia kredytu. Natomiast § 8 ust. 2 umowy przewidywał, że kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty raty kredytu w złotych według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określonej w umowie. Regulamin również przewidywał, że „realizacja kredytu następuje w złotych...” (§ 33 Regulaminu), a spłata ma następować w złotych polskich.

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której Bank przekazał do dyspozycji strony pozwanej nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Powyższe prowadzi do wniosku, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w § 1 umowy ulegnie konwersji z franków na złote w celu postawienia kredytu do dyspozycji.

Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że powódka mogła skutecznie dysponować środkami w walucie franka szwajcarskiego tj. by mogła faktycznie z nich skorzystać. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do postawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały postać sumy franków szwajcarskich, a brak jest

przesłanek do stwierdzenia że takiej postaci nie miały, to znajdowały się poza dyspozycją powódki. Umowa bowiem nie zawiera postanowienia, które zawierałoby upoważnienie powódki do dysponowania środkami z kredytu.

W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy kwota określona w ust. 1 stanowi, kwotę w oparciu o którą będzie obliczona kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu oraz przy spłacie rat kapitału. Natomiast w myśl § 1 ust. 5 umowy w przypadku wzrostu kursu w okresie między dniem zawarcia umowy, a dniem uruchomienia kredytu bank może obniżyć kwotę kredytu wyrażoną w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 80% wartości przedmiotu kredytowania.

Podkreślenia wymaga, że na podstawie art. 69 ust. 1 Pr. bankowego i w świetle art. 65 § 2 k.c., motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość kosztów zakupu nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części.

W umowie zawartej z powódką nie określono kursu CHF wobec PLN ani także sposobu jego ustalania, poza enigmatycznym określeniem, że będzie ustalony zgodnie z tabelą kursową, a należy dodać, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty (spread), mogła stanowić dodatkową korzyść finansową banku.

Należy zauważyć, iż przeliczanie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na walutę polską (przy stawianiu kredytu do dyspozycji kredytobiorcy) nie jest elementem wykonania zobowiązania przez bank. Wykonanie własnego zobowiązania przez bank polega na postawieniu kwoty do dyspozycji kredytobiorcy, to jest przekazaniu kwoty kredytu kredytobiorcy poprzez np. wypłacenie gotówki (gdy umowa tak stanowi), uznanie rachunku kredytobiorcy (gdy ma miejsce transakcja bezgotówkowa) lub przelew kwoty na rachunek osoby trzeciej (gdy umowa tak stanowi). Natomiast ażeby doszło do wykonania zobowiązania przez bank, w pierwszej kolejności musi dojść do określenia wysokości świadczenia banku. Skoro bowiem kwota kredytu miała być wypłacona (przelana, przekazana, itp.) w walucie polskiej, to tym samym kwota wskazana w umowie w walucie obcej musi zostać przeliczona według określonego miernika na walutę polską

Klauzula przeliczeniowa ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiągniętych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą przeliczeniową, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Odwołanie do tabeli obowiązującej w pozwanym banku należy ocenić jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powódki. Umowa w żadnej mierze nie określa bowiem sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od Banku (jak również powódki) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Powódka jako konsument w chwili zawierania umowy nie dysponowała wpływem na

ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego. Jednocześnie bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio wpływa na zakres praw i obowiązków powódki tj. uzyskanie finansowania określonego celu w umówionym i oczekiwanym zakresie, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego.

Obecnie zresztą nie budzi już wątpliwości orzecznictwa, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (vide: wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18)

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron, co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcom, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już po i poza zawarciem umowy.

Należy zauważyć, że powódka zawierała umowę kredytu w związku z realizacją określonego w umowie celu który miał być sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie. Tymczasem na skutek zastosowanego mechanizmu oraz zmiany kursu waluty szwajcarskiej, mogła uzyskać kwotę niższą lub wyższą niż konieczna do realizacji zamierzonego celu. Tym samym zakładany i uzgodniony w umowie cel mógł nie zostać osiągnięty. W drugą stronę może zostać wypłacana nadwyżka, zbędna z punktu widzenia realizacji określonego w umowie celu. W ten sposób kredytobiorca uzyskuje środki pieniężne bez oznaczenia przeznaczenia tych środków, co już jest sprzeczne z istotą umowy kredytu. W umowie kredytu określenie celu jest obowiązkowe i tym się różni od umowy pożyczki, gdzie brak konieczności określenia celu pożyczki.

W przedmiotowej sprawie powódka finalnie uzyskała kwotę, którą była jej niezbędna do osiągnięcia celu jakim był zakup lokalu mieszkalnego, jednakże było to wynikiem zawartego w dniu uruchomienia kredytu aneksu, zgodnie z którym zmianie uległ zapis § 1 ust. 1. Sąd pragnie przy tym zaznaczyć, że fakt zawarcia aneksu nie ma wpływu na ocenę ważności zawartej pomiędzy stronami umowy, ponieważ ocena ta jest dokonywana na moment zawarcia umowy.

O ile zatem dopuszczalna jest konstrukcja kredytu denominowanego, to treść stosunku prawnego łączącego strony powinna być zgodna z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz spełniać kryteria wskazane w art. 69 ust.1 Pr. bankowego.

Jak wynika z powyższego umowa zawarta pomiędzy stronami odbiega od istoty umowy kredytu.

W chwili zawierania umowy kredytu powódka nie była w stanie samodzielnie określić wysokości świadczenia banku, a w konsekwencji wysokości kwoty kredytu, który został jej przyznany.

Należy podkreślić, że sam bank nie w chwili zawierania z powódką nie był w stanie określić tej kwoty, czego wyrazem jest przytoczony już wcześniej zapis § 1 ust. 5 umowy.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa z dnia 29 lipca 2005 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania), gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu.

Nieważność umowy wynikająca z art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego k.c., wyprzedza przepisy o abuzywności poszczególnych postanowień umowy. Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie

obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10).

Odnosnie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia to w odniesieniu do roszczenia głównego, które dotyczyło wyłącznie żądania ustalenia nieważności umowy to roszczenie to nie podlega przedawnieniu (tak SN w orzeczeniu z dnia 1 czerwca 1976 r., II CR 288/76, opubl. OSNC Nr 5-6/1977 poz. 91).

W związku z powyższym Sąd ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 29 lipca 2005 r. pomiędzy I. Z. (poprzednio P.) a Bankiem (...) z siedzibą w W. jest nieważna, o czym orzekł w pkt 1.

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego nie było potrzeby orzekania o roszczeniach ewentualnych.

Wskazać należy, że żądanie ewentualne polega na zgłoszeniu dodatkowego żądania na wypadek nieuwzględnienia przez sąd roszczenia postawionego na pierwszym miejscu, a sąd rozstrzyga o żądaniu ewentualnym tylko na wypadek nieuwzględnienia roszczenia pierwszego. Gdy sąd uwzględnia pierwsze żądanie, nie rozstrzyga o żądaniu ewentualnym. Roszczenie ewentualne zachodzi tylko, gdy sąd nie może uwzględnić roszczenia postawionego na pierwszym miejscu, gdyż prowadziłoby to do wydania np. niewykonalnego wyroku lub zasądzone świadczenie nie miałoby znaczenia dla powoda (wyrok SA w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Za stronę przegrywającą sprawę należy uznać pozwanego. Powódka w toku postępowania poniosła następujące koszty: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszt zastępstwa prawnego ustalony na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w stawce 5.400 zł.

W związku z tym na rzecz powódki należało zasądzić łączną kwotę w wysokości 6.417 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)